OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM CENA NUMERU 5 GR

OSA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY WALCE Z ŻYDOSTWEM

NR. 10 LESZNO, 15 MAJA 1938 R. ROK II.

Oto jaki element „państwowotwórczy" stanowi mafia żydowska



Walka z czerwoną falą

Potężny Związek Socjalistyny Republik Radzieckich nie zamknął się jedynie w granicach Rosji, ale kieruje legalnymi partiami komunistycznymi we wszystkich innych państwach. Partie te tworzą wspólną organizacje t. zw. międzynarodówkę socjal-komunistyczną, działającą na rozkaz Kremla, wysuwając hasło: „proletariusze wszystkich krajów łączcie się“. Wynika też stąd bezwzględna konieczność tępienia elementów bolszewizujących, antypaństwowych, które są ruchem odśrodkowym w narodzie, zagrażającym jego bytowi. Ponieważ w chwili obecnej jesteśmy świadkami wzmożonej agitacji bolszewickiej we wszystkich krajach a także i w Polsce, przed każdym Polakiem staje obowiązek czynnego zwalczania socjal-komuny.

Każdy świadomy niebezpieczeństwa komunistycznego obywatel musi wziąć na siebie obowiązek przekonywania mas robotniczych o jednej wielkiej prawdzie: że w tych warunkach nie wolno mu brać udziału w żadnej tego rodzaju uroczystości,o charakterze międzynarodowym, która ma na celu zmobilizowanie nieuświadomionych i nieorientujących się mas w perfidnej taktyce komunistów, celem rozbicia Państwa i oddania go w niewolę moskiewską.

Zasługą naszego ruchu, jego myśli politycznej i działalności jest otwarcie oczu społeczeństwa na zbrodniczą działalność żydo-socjal-komuny, zarówno w naszych dziejach, jak i w chwili obecnej, a płynących na korzyść międzynarodowemu żydostwu. Walczyliśmy nieubłaganie i konsekwentnie, a i nadal walczymy aż do zupełnego zwycięstwa z napływami obcych mafij, dezorganizujących i wyniszczających najżywotniejsze siły narodu. Walka ta jest dla nas najważniejszym niemal odcinkiem naszego frontu, gdyż bez zlikwidowania ich działalności międzynarodówki i jej działalności nie można sobie wyobrazić wielkości i potęgi Polski.

Walka musi się stać coraz bardziej gorąca i coraz bardziej zacięta. Jesteśmy świadkami, jak przygotowuje się sieć, którą się chce zarzucić na wieś i miasto, spętać nią chłopa i robotnika. Tajemne nici łączą kukły przywódców P. P. S.'u, a jednocześnie te same nici wiodą do ognisk czerwonej rewolucji i moskiewskiego imperializmu. Każdy chyba powinien zrozumieć, że żydostwo chcąc zapanować nad światem — rzuciło hasło równości i wolności ogólnej, a w rzeczywistości komuniści chcieliby wymordować wszystkich wyznawców Chrystusa, tak jak się to dzieje w Hiszpanii.

Zbrodniczą akcje hiszpańskiej komuny nazywa się obroną demokracji. Tym równie ponętnym jak i przestarzałym frazesem osłania międzynarodówka bandycką akcję, godzącą w całość, wielkość i samodzielność państwa hiszpańskiego. Walką o prawa ludu nazywa się palenie, burzenie i bezczeszczenie kościołów, klasztorów oraz rozstrzeliwanie biskupów i księży. Socjal-komuniści hiszpańscy są w pierwszej linii zdrajcami i grabarzami własnego państwa i narodu. Oni świadomie za złoto płynące z Moskwy podnieśli i rozżarzyli żagiew walki bratobójczej.

Dziwnym jest w tych warunkach fakt, jak np. taki „Robotnik“ mógł nazwać akcje hiszpańskiej milicji ludowej „obroną ładu i wolności“ a powstańców „buntownikami“ i t. p. Nie dziwimy się panom z P. P. S.'u oni chętnie widzieliby się w rolach „milicjantów“, palących żywcem na stosach ludzi bezbronnych i niewinnych...

Ale Hiszpania — to nie Polska. U nas do tego nie dojdzie. Widzieli żydzi i socjaliści i komuniści naszą siłę dnia 3 maja. Niechaj się jej strzegą!

My nie dopuścimy u nas do tego, co dzieje się w Hiszpanii. Krew polskiego oficera, kapłana, czy narodowca nie splami rąk polskiego robotnika — jesteśmy o tem aż nadto przekonani.

Działalność wrogich nam elementów społeczeństwo muszą widzieć wszyscy, a którym trzeba wydać wojnę na śmierć i życie.

Te czynniki, które powołują się dziś, że pracują dla Polski, a sieją w niej zamęt „demokratyczny“, muszą ulec zniszczeniu.

Bo Polska z swej tradycji i z ducha jest narodowa — pojęcie demokracji, liberalizmu, socjalizmu, komunizmu są jej obce. Te pojęcia są pojęciami fałszu i kłamstwa. Dla takich wrogów nie może być litości, ani kodeksu karnego, bo — ten jest zbyt suchy — dla takich wrogów może być tylko bezgraniczna nienawiść i walne zniszczenie, wypływające z ducha umiłowania Narodu i Państwa Polskiego.

To też trzeba być z uznaniem dla odruchu antykomunistycznego jaki miał miejsce w dniu 1 maja na ulicach naszego miasta. Społeczeństwo nasze dało wyraz oburzenia ich uczuć katolicko-narodowych, nie dopuszczając do pochodu czerwonej międzynarodówki. Nic też nie powinno być dziwnego, że w tak krótki a delikatny sposób usunięto z ulicy „towarzyszy“ z pod czerwonej płachty, która tak zabójczo podziałała. (Z obserwacji życia codziennego wynika fakt, że każdy skutek musi mieć swoją przyczynę, coś podobnego zaszło tutaj.)

Intuicyjny odruch narodowy, jest zarazem ochroną naszych tradycji narodowych, związanych z kościołem katolickim i obchodami uroczystych świąt, do zwyczajów i ceremonii, do których tak gorąco przywiązany jest naród polski.

Społeczeństwo leszczyńskie tak jak i w całej Polsce życzy sobie wyłącznie świąt katolickich i narodowych, a nie szabasów 1-szo-majowych, które obchodzi czerwona międzynarodówka. W Polsce pragnie się widzieć defilujące tylko polskie i katolickie, — Organizacje, których duże już są zasługi w sukcesach wysiłków nad unarodowieniem życia polskiego, tych którzy walczą i pracują w imie tej, której na imię Polska.

Wszelkie natomiast inne pochody (np. czerw. międzynarod.) winny być przez władze na przyszłość zakazane, gdzie zamiast radości budzi się nienawiść, wszczepiając wśród mas czynniki rozkładu.

Są jeszcze tacy, którzy śmią wołać, że odruch tego narodowego społeczeństwa był „napadem bandyckim“, no ale to już panowie znani, którzy gloryfikują bolszewizm, oni to na własną rękę wymierzają sobie satysfakcje.

A jakżesz można nazwać wasze „wypady“ i „napady“, tak często na te dusze robotnika polskiego, niezkażonego jeszcze marksizmem, który zaślepiony waszymi hasłami staje się wrogiem własnej Ojczyzny.

(Dokończenie na stronie 3)

Zmierzch komunizmu

Po szeregu klęskach jakie poniósł komintern na terenie międzypaństwowym wyrobił on sobie w obliczu świata, prócz najgorszej opinii — pewien wskaźnik chylący się ku upadkowi. Bezbożnictwo komunistyczne, barbarzyństwo i morderstwa nie mogą być nietylko podstawą ludzkości, ale nawet uniemożliwiają one utrzymanie na dłuższy czas dyktatury, czego dowodem może być pogrom czerwonej Hiszpanii, ujemne skutki wojenne skomunizowanych Chin, strajki francuskie, niemoc Czechosłowacji i wreszcie cmentarna i niewolnicza Rosja.

W chwili kiedy widzimy wyraźną klęskę komunizmu międzynarodowego i zanik wpływów jego, oddychać nam wolno z pewną ulgą, ale nie możemy ze względu tego spocząć w bezczynności. Byliśmy zbyt często świadkami przeróżnych metod stosowanych w działalnościach wywrotowych przez komunizm, który jak wiadomo kieruje całą akcją przeważnie pod firmą różnych organizacyj a przede wszystkim żydowskich, jako finansistów swych jednocześnie. I wtedy się nam zdaje, że w Polsce komunizmu nie ma, chociażby również z tego powodu, że K. P. P. nie jest u nas zalegalizowana, a działalność jej — karalna. Komunizm w Polsce zwalcza ustawa. Ale to dla nas wystarczyć nie może. Umiemy szanować i przestrzegać ustawę, ale śmiemy twierdzić, że przed ustawą stoi życie pełne dynamiki, którego rozwój nieraz umartwia ustawa. Ustawą samą nie zwalczymy komunizmu, lecz wyprzeć i zdeptać musi właśnie żywioł polski i narodowy.

Chwila obecna jest szczególnie ważnym momentem dla wszczęcia jaknajintensywniejszej akcji przeciw komunie w Polsce, jako kraju będącym pomostem, dla komunizmu wschodniego z zachodnim. Czyż nie byliśmy ostatnio świadkami wzmożonej komunistycznej propagandy wywrotowej w Polsce? Czy to nas może mało albo nic obchodzić, gdy się u nas tworzy „Wydziały Wojskowe K. P. P.“ mające na celu dokonanie zamachu na ustrój i Państwo, gdy się komunizują partie socjalistyczne i organizacje zawodowe stojące na gruncie sanacji, jak to było z Z. N. P., gdy się morduje księży przed ołtarzem? Te czyny wołają nieustannie na alarm, którego echo do nas należy jako odpowiedzialnych za losy przyszłe Polski.

Na Polskę w tej chwili skierowana jest żądza całego komunizmu międzynarodowego, czego dowodem jest wielki nalot pism komunistycznych zagranicznych wydawanych w języku polskim. Barcelona przeniknięta paniką i stanem wojennym posiada tyle chwil wolnych, że może wydawać dla Polski broszurę „Pochodnik Wolności“ w naszym języku. Skąd taka pieczołowitość w tak historyczn. momencie? Wiadomo, tam już tylko leżą trupy i gruzy — a Polska na drodze do rozwoju. Niech komunizm ale sobie dobrze uprzytomni ujemne skutki swoich wypraw i spamięta, że tak jak narodowa Hiszpania — również narodowa Polska chwyci za miecz Chrobrego, gdy potrzeba tego będzie. Wolimy jednak uniknąć mordów i ognia i dążyć musimy do stłumienia komunizmu w Polsce drogą organizacyjną i gospodarczą.

Jako przeważająca liczebnie większość, Stronnictwo Narodowe w Polsce przysięgło sobie podjąć walkę z komunizmem i żywiołem zbliżonym ideowo do niego. Nie ustanie w tej walce aż

(Dokończenie na stronie 4

Walka z czerwoną falą.

(Dokończenie z strony 2)

Tak siać dywersje i prowokacje na ludność chrześcijańską nie można panie Waligóra, bo może się góra komunizmu i w Rosji zwalić i pan nie będzie miał gdzie emerytury otrzymywać.

Oj panowie socjaliści, stajecie w obronie spraw Moskwy. abyście za to sowite otrzymali tylko wynagrodzenie. Strzyżecie z robotnika polskiego najlepszą wełnę, czyniąc z niego wywrotowca (napady) pracującego na rozkaz Moskwy.

Czy to nie socjal-komuniści robią zamachy na Wiarę i uczucia narodowe, które powinny być bez pardonu tłumione.

Niektórzy w tej sprawie głośno i publicznie zabierają głos i obrzucają społeczeństwo polskie poniżającemi pamfletami, przypominając mu „haniebne czyny“.

Więc za podstępne i prowokacyjne morderstwa, nie wolno nam wyrazić nawet swego oburzenia.

To nie przypadek — że jeden z czerwonych socjalistów, pobitych w niedzielę, leżąc krzyczał „niech żyje komunizm“! z zaciśniętą pięścią wygrażał.

Czyżby P. P. S. walczyło o sprawę robotnika polskiego, więc cóż ono dobrego zrobiło, jego ciężko zapracowany grosz wysyłacie do Hiszpanii na walkę o „wolność ludu“. Socjalkomuna ciągle mówi o walce z kapitalizmem. Tak jest tylko w teorii.

Robotnik polski poznał już obłudę związków klasowych stojących na usługach kapitalistów i nie chce więcej należeć do ich szeregów, które wciąż maleje.

Zrozumiał, że nie wolno Polakowi mieć przed narodem polskim jakichkolwiek innych narodów, ani służyć obcym ideałom.

Daj Boże, żeby robotnik polski zrozumiał istotę socjal-komuny, żeby przyszły rok oszczędził społeczeństwu i tych pretensji komunistycznych do rzekomo wyrządzonych im krzywd, (to właśnie swoje robi i jest najlepszym lekarstwem dla socjal-komuny) jak również ich wystąpień haniebnie prowokujących Polskę i Polaków. Ale też w zamian za to niech się skończy nasza wdzięczność za nędze i bezrobocie w kraju.

Te coroczne troski i syzyfowe wysiłki społeczeństwa polskiego by zapewnić pracę, powinny być na przyszłość przez miarodajne czynniki ograniczone jedynie dla Polaków tych, którzy nie są zwolennikami czerwonego raju, ale którzy pragną jedynie dobra i wielkości Ojczyzny naszej.

Polska musi być odporna na imperializm, posługujący się hasłami komunistycznemi, zdobywajacego państwa od wewnątrz przez podsycanie klasowych nienawiści.

Obrona przed socjal-komunizmem, służącym ojczyźnie sowieckiej — to również obrona narodowa.

S. Z.

Komuniści kłamią

„Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was jako baranki, a są jako wilki drapieżne" — mówi Pismo.

Prostujemy kłamstwa agitatorów komunistycznych którzy wyzyskując nędzę i niezadowolenie mas, zastawiają na nie sieci i wabią je pięknymi frazesami, ukrywając swoje prawdziwe oblicze.

Komuniści kłamią, gdy twierdzą, że chcą na świecie ustanowić sprawiedliwość. Oni chcą tylko odebrać każdemu jego własność i oddać ją do rozporządz. przywódcom swojej partii.

Komuniści kłamią, obiecują robotnikom wyzwolenie z wyzysku. W komunistycznej Rosji robotnik jest niewolnikiem państwa, bez żadnych praw. Pożera go nędza, brud i wszy. „Sowiecki raj" jest piekłem dla robotnika, zdanego całkowicie na łaskę partii komunistycznej. Opłacany gorzej niż murzyni w angielskich koloniach; zamiast chlebem karmiony jest komunistyczną bibułą propagandową. Owoce jego pracy idą na opłacenie licznych dygnitarzy państwowych i partyjnych i na podtrzymanie partyj komunistycznych zagranicą. W Rosji tylko dygnitarzom jest dobrze, dopóki czerwoni kaci nie wyprawią ich do diabła.

Komuniści kłamią, że wprowadzą równość i wolność, ale w ich państwie, w Sowietach panuje najgorszy ucisk. Nie wolno zakładać żadnych towarzystw. Człowiek niema żadnego środka obrony przed partią komunistyczną. Strajki karane są śmiercią.

Komuniści kłamią, mówiąc, że dają każdemu wolność w sprawach religii. W Rosji, Meksyku i Hiszpanii palili kościoły i mordowali księży, a u nas także już rozpoczęli.

Nienawidzą księży, gdy dzieciom mówią o Bogu, ale sami zabierają w Sowietach rodzicom dzieci, aby wychować je w nowej swojej religii — kulcie dla Stalina i Lenina. — „Kto stworzył świat"? — pyta nauczyciel w sowieckiej szkole. — „Lenin" — odpowiadają dzieci.

Komuniści kłamią, że pracują dla idei. Ich agitatorzy są opłacani pieniędzmi, które płyną z Moskwy, na których ciążą łzy, pot i przekleństwa rosyjskiego robotnika.

Komuniści kłamią stale i tak bezczelnie, że wreszcie ludzie naiwni im wierzą. Trzeba otwierać oczy takim ludziom. Trzeba im powiedzieć, że przywódcy komuny to banda wyrzutków społeczeństwa, — żydów i sługusów żydowskich, — dążąca do zdobycia władzy, zagrabienia w swoje szpony wszystkich bogactw i wprowadzenia moralności bandyckiej w życie publiczne.

W odpowiedzi.

Klęska, jaką socjal-komuna leszczyńska poniosła w dniu 1 maja, nie daje jej spokoju, pcha do zemsty i każe wymyślać najróżniejsze kłamstwa. Twierdzi się więc głównie, że to zorganizowana grupa Stron. Nar. napadła na biednego, polskiego robotnika, który przecież niczego więcej nie żąda, jak pracy i chleba, że napadnięto na brata-Polaka i tymi fałszywymi atutami usiłuje się grać na stronie uczuciowej społeczeństwa.

Ta gra jest jednak z góry przesądzona. Całe społeczeństwo zdaje sobie doskonale sprawę z charakteru manifestacyj 1-majowych i dało temu wyraz w samorzutnym odruchu, rozpędzając mącicieli ładu społecznego, idących na pasku żydowskiej roboty rozkładowej. Naród polski nie może ścierpieć i nie ścierpi, by kalano jego największe tradycje narodowe i religijne wnoszeniem okrzyków na cześć komunizmu, czerwonego frontu i czerwonej Hiszpanii. Socjał i komunista to nie nasz brat, to wróg, z którym wypada walczyć, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Fołksfront leszczyński zaczyna się mścić za niedzielną porażkę, słownie oraz czynnie napadając pojedyńczych członków Stron. Narodowego. Nikogo to oczywiście nie przestraszy, jednakże narodowo myślące obywatelstwo Leszna wie doskonale, że większość zatrudnionych przy robotach miejskich bezrobotnych, to uczestnicy 1-majowego pochodu. W związku z tym możemy zanotować zamierzenia odmówienia dalszej pomocy na rzecz bezrobotnych, Polak bowiem nie zechce, by za jego z trudem dziś zdobywany pieniądz miał się utrzymać czerwony front, który czeka tylko sposobności, by jak w Hiszpanii, wymierzyć cios w podstawy ładu i porządku w naszym państwie.

Socjal-komunie w Lesznie, panom Waligórom i Pietrzakom, możemy tylko radzić, aby zaprzestała zuchwałych wybryków. O ile rzeczywiście chodzi jej o dobro robotnika, to tym może mu oddać przysługę.

Zmierzch komunizmu

(Dokończenie ze strony 3)

do wygranej. Hordy czerwone burzące świat muszą się spotkać w Polsce z twardą reakcją nietylko władz, ale całego społeczeństwa. Obchody komunistyczne 1-maja muszą raz na zawsze zniknąć z życia. Niech w dniu tym świętuje Moskwa z całym jej niewolniczym narodem, ale my w Polsce nie pozwolimy by wróg zagraniczny demonstrował nam swoje czerwone płachty krwi i śmierci ludzkiej.

Dlatego wzywamy całe polskie społeczeństwo Leszna, by nie dopuściło do splamienia białego Orła polskiego przez barbarzyńskie i bezbożnicze żywioły komunistyczne. Szczególnie w Lesznie, mieście pogranicznym i czysto katolickim niech nie będzie nigdy miejsca ani chwili do demonstracji komunistycznej.

Jak wiadomo głównymi „filarami" komunizmu są żydzi. To też walcząc przeciwko komunizmowi należy narówni traktować żydów i drogą bojkotu doprowadzić ten element do zubożenia i tym samym do niemocy, by ich akcja prokomunistyczna została udaremniona.

Niech zatem narodowe Leszno zda egzamin swego patriotyzmu i odeprze wszelkie pokusy czerwonych organizacyj ogniskujących się nielegalnie na terenie miasta naszego.

eM.-Ka.

Od Redakcji

Panie Wielebiński. Zwracamy uwagę, że używanie wulgarnych słów pod naszym adresem nie przyniesie panu żadnej korzyści a może narazić go na większe nieprzyjemności. Ma pan w społeczeństwie wyrobioną opinię wielkiego przyjaciela żydów i najlepiej zrobiłby pan, emigrując wraz z nimi do Palestyny. Tam „Osa" nie będzie żądliła i krew zatruwała a „przyjaciół-żydów" będzie pod dostatkiem.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, ze Wielebiński znów spacerował po Rynku z żydem Wolfem.

Społeczeństwo polskie prosimy o odpowiednie ustosunkowanie się do upartego żydofila.

Westchnienie Polaka

Niech w duszach naszych gorąca wiara —
Umiłowanie zasad Chrysta tkwi!
Niech nie przyciągnie nas żadna mara,
Tylko nam tarczą bądź, Panie, o Ty!

O Ty, w którego rękach Polski istnienie
Jest położone i biedny nasz los,
Spraw, by Polak poznał mamienie
I nie napychał więcej żyda trzos!

Bo gdyby ścisnąć ten trzos parszywy,
Ileż serdecznej wyciekło by krwi!!!
Nie ścierp już, aby głos obelżywy
Nadal urągał i uwłaczał Ci!

Wspomnij też, Panie, jak to przodkowie
Gromili Turków i Tatarów dzicz!
Mała garsteczka walczyła z mrowiem,
A my, czyż patrzeć — li mamy i nic?!

Więc nie skąp, Panie, nam swojej łaski
I oświeć naszą nieświadomą brać,
Że żydziak każdy — to typ tak płaski,
Że trza ich wszystkich tak, jak kąkol, rwać!

Bo żyd dzisiejszy już w nic nie wierzy,
Dla niego bogiem jest pieniądza brzęk,
Więc pozwól, Panie, w niego uderzyć
I wydrzeć z ciała zbutwiały ten sęk.

Bo z nienawiścią komuny hasła
Szerzy i świata chce zagarnąć tron!
Władzę nad nami ręka opasła
Na nasz chce dzierżyć — na nasz prędki skon!

Nie dozwól, aby żyd-komunista
Chciał więc wprowadzić pełen mordów „raj",
Lecz Cię błagamy, na rany Chrysta,
Polskę nam, wolną od komuny, daj! Verum.

Jestem obywatelem Polskim!

Zdawałoby się, że do tych tak bardzo ważnych słów, ma faktycznie prawo tylko 100 proc. prawdziwy Polak. Niestety, tak nie jest. Do obywatelstwa naszego, przyznaje się każdy pierwszy lepszy intruz i przestępca, który poza granicą naszej potężnej Polski, zadziera z obecnym kodeksem karnym i aby uniknąć zasłużonej kary, chyłkiem chroni się do swej „ukochanej Polski" i sprawa załatwiona. Tu jednak „wywdzięcza" się za swoje schronienie, i zaczyna doświadczoną robotę na dobre. W Polsce przecież nie jest władza tak surowa dla przestępców, jak gdzie indziej, więc dlaczego nie działać.

Tak myślą żydzi, którzy wyjechali z Polski na „łowy", tak myśli i komunista, który wyjechał na „przeszkolenie" do Francji lub Bolszewii.

Czy się jednak nie pomylili? Otóż nie! Faktycznie mają tu wszelką swobodę. Żyd oszukuje nadal, tylko z doświadczeniem, a komunista prowadzi swą robotę destrukcyjną nadal, pod płaszczykiem oczywiście „legalnej" partii P. P. S.

Tak więc faktycznie jest Polska zbiorowiskiem szumowin przestępczych. Czy więc w takim stanie rzeczy, można uważać Polskę za silną i potężną? Niestety, że nie! Polska może być potężną i silną, bo ma ku temu walory, ale bez obcego nalotu. Bo niema gorszego wroga jak wróg wewnętrzny. Kto jest powodem destrukcji i partyjnictwa w Polsce? Prosta odpowiedź „żydokomuna", bo tej tylko zależy na fermencie w narodzie, aby nie dopuścić do potężnej narodowej Polski, w której by miał prawo tylko własnie ten 100 proc. Polak.

Weźmy sobie na wzór naszego zachodniego sąsiada, który zrobił czystkę z żydokomuną, i dzisiaj jest postrachem świata. A Polską śmie trząść kilka miljonów żydów, tak samo karłowata Litwa, Czechy i osławiona międzynarodówka. Czy tak może być dalej? Nie! Nam potrzeba jedności, bo w jedności siła. Zatym jedynym gwarantem jedności może być tylko taki zespół narodu, który pracuje dla każdego dobrego i prawego Polaka. Taki program ma tylko jedno Stronnictwo w Polsce, które mówi precz z żydami, precz z żydokomuną, precz z wyzyskiem. Polska tylko dla Polaka! Wszystkie zawody są potrzebne, jak każde kółko, do sprawnej pracy polskiego „zegara". Nie potrzebna niezgoda, jak piasek w „zegarze", który hamuje współpracę.

Gromadźmy się więc pod jednym sztandarem, który jest w Stronnictwie Narodowym, a pójdziemy do Wielkiej i potężnej Narodowej Polski.

*

Rawicz

Zdawałoby się, że do wszystkich firm chrześcijańskich dotarła już świadomość nie popierania żydów i nieprowadzenia towarów pochodzenia żydowskiego. Tymczasem dzieje się odwrotnie. Niezliczona ilość artykułów uświadamiających nie wystarczyła, by kupiec-chrześcijanin zeszedł z drogi popierania żydów. Dobremu Polakowi bowiem, serce się krwawi na widok handelków prowadzonych przez nich, z żydami. Wystarczy tylko popatrzeć na pasażerów rannych pociągów. by stwierdzić, dokąd żydzi przyjezdni zachodzą i od kogo otrzymują zamówienia. Jest to już palący wstyd, graniczący z nieuczciwością kupca chrześcijanina, godzącego w dobre imię kupca Polaka. Sprawy te, poruszane zresztą nie od dziś, coraz to bardziej oburzają miejscowe społeczeństwo, pragnące naprawdę towarów, pochodzących z polskich surowców i wykonany rękoma robotnika polskiego. Do sprawy tej, tak drażliwej, jeszcze powrócimy.

W Austrii niewiele się zmieniło.

Był czas, kiedy rządził Austrią Dolfus, a obecnie rządzi — Adolfus.

Adwokat obrońcą żyda

Walka o odżydzenie naszej Ojczyzny toczy się we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego. Stowarzyszenia wprowadzają do swych statutów paragrafy aryjskie, lekarze i adwokaci walczą z zalewem żydowskim, a każdy dzień przynosi nowe zwycięstwa na tym polu. -- Dziwnie odbija od dążeń społeczeństwa postępowanie miejscowego adwokata p. Wróblewskiego. Nie dość bowiem, że pan ten podejmuje się obrony żydów, ale wygłasza w ich obronie przemówienia, z których powinni obywatele naszego miasta dużo spamiętać i odpowiednio się do niego ustosunkować.

Ostatnio odbyła się przed Sądem Okręg. rozprawa z oskarżenia żyda Steckiego przeciwko jednemu z obywateli naszego miasta. Zastępujący żyda adwokat Wróblewski w przemówieniu swym podkreślił, że żyd jest takim samym obywatelem jak Polak a tym samym musi mieć i równe prawa. Jakie jest nasze zdanie o tym nie potrzeba pisać, a i ogół społeczeństwa wie, jakimi „obywatelami" są żydzi. Wystarczy przejrzeć pierwszą lepszą gazetę, aby przekonać się o lojalności „naszych" obywateli względem Państwa. Codziennie wykrywane są olbrzymie oszustwa, których bohaterami są w 99 proc. właśnie żydzi. Nie jesteśmy wcale przeciwni przyznaniu żydom różnych praw, byle nie w Polsce. Równe prawa z gospodarzami kraju mogą mieć jedynie ludzie zasługujący na zaufanie i dający gwarancję, że nie będą działali na szkodę Państwa i społeczeństwa. Prawdę tę winien p. Wróblewski przede wszystkim znać. Prawda — jak p. Wróblewski zaznaczył — ustawy antyżydowskiej jeszcze nie mamy. Ale jest opinia publiczna, która w tym wypadku zastępuje ustawę.

W czasie swego przemówienia wyraził się p. Wróblewski, że fakt, jakoby oskarżony był powstańcem nie ma tu (tj. w sądzie) żadnego znaczenia, gdyż jako poborowy musiał iść na front i gdyby żydowi Steckiemu było dane w tym czasie mieszkać u nas, to niewątpliwie i on poszedłby walczyć o Polskę. Dotychczas wszyscy wiedzieliśmy, że powstańcy, którzy podnieśli broń przeciwko wrogom Polski, pośli z własnej woli a nie z poboru. Nie wiemy, gdzie p. Wróblewski przebywał w chwilach powstania Polski i gdzie miało miejsce powstanie, do którego ludzi brano z poboru. Co zaś do twierdzenia, że gdyby żydowi Steckiemu danem było, to i on walczyłby w obronie naszych granic, świadczy ono o słabej znajomości historii walk o niepodległość w roku 1918-19. Ze żydzi walczyli, na to zgoda, ale trzeba jasno powiedzieć, że walczyli przeciwko naszemu polskiemu żołnierzowi, że strzelali z okien domów do przechodzącego wojska polskiego, a w najlepszym razie szkodzili przez donoszenie nieprzyjacielowi o ruchach naszej armii. O tym wszystkim nie należy nigdy zepomnieć, a wiemy, że społeczeństwo polskie ma dobrą pamięć i gdy nadejdzie czas, zażąda rachunku za popełnione czyny tak od żydów jak ich obrońców.

Nadmieniamy jeszcze, że należy sobie przypomnieć o waleczności żydowskiej podczas powstania, wrogą działalność żyda Kalmusa w Lesznie, który chciał żołnierza polskiego pałkami zabić. O tym nie pamięta pan Wróblewski, ale to utrwala się żywo w pamięci społeczeństwa naszego.

Na taką gorliwą prożydowską obronę nie jest pora w Polsce panie mecenasie.

Gdzie patriotyzm

Raz już pisaliśmy o nastawieniu żony pana posła na sejm R. P. Donimirskiego z Gołanic do Polaków a znów jesteśmy świadkami, że wyżej wymieniona pani popiera rzemieślników nie Polaków. Tak samo czyni to pani Bojanowska z Niechłodu. Zwracamy się do wyżej wymienionych pań, żeby zaprzestały popierania elementu nie polskiego, gdyż jest to grzechem wobec naszej Ojczyzny i krzywdzi naszych braci Polaków.

Ciotka żydowska

Frąckowiakowa, żona urzędnika kolejowego z ul. Sredniej, robi swe zakupy u żyda Rozenkranca. Jak pani nie wstyd, gdy całe społeczeństwo polskie bezwzględnie bojkotuje żydów, to pani po dziś dzień ich popiera i staje się zdrajczynią sprawy narodowej. Do pana Frąckowiaka, urzędnika P. K. P., zwracamy się z prośbą, aby swą żonę pouczył, jak należy sprawę odżydzenia Polski traktować i u kogo swe zakupy czynić.

Żona nauczyciela żydofilką

Z przykrością notujemy fakt, iż żona nauczyciela pani Ostankowa uchodząca za inteligencje wsi Wojnowice, kupowała u żyda Rozenkranca. Nie posądzamy tej pani o brak uświadomienia w kwestii antyżydowskiej, lecz postępowanie pani wyżej wymienionej uważamy jako prowokację pod adresem ludzi walczących z zalewem żydowskim. Zaznaczamy, iż prowokacja ma bardzo ujemne skutki dla tej osoby, która ją powoduje.

Drugi etap odżydzenia Leszna

Horowski Walenty, żyda Sz. Picka, hurtownia, M. Piłsudskiego

Ein- und Verkaufsverein „Reifeisen" żyda Jude Chojnackiego, hurtownia, M. Piłsudskiego 29

Linke Th., cukiernia, żyda Hersza Rozenbluma, międzynarodowy spedytor, M. Piłsudskiego 46-47

Ortaszewska Klara, żyda Sz. Królla, hurtownia, M. Piłsudskiego 31

Foest spadk., żyda I. Sieradskiego, zakup zwierzyny i żyda Mojżesza Diamanta, hurtownia, M. Piłsudskiego

Wroński zawiad., żyda Goldbluma, wytwórnia biczysk, Przemysłowa 10

V. Schwengler, żydów: Rozenkranca, Kaffemanna i Cohna, ulida Ko- Komeńskiego 43

Zaw. domu Roszaka żyda Kalmusa, zbożowiec, Komeńskiego 42

Józef Hudziński, Krotoszyn, żyda Wolffa Barucha, skórnik, Łaziebna 25

Grüning, żyda Doktorczyka, handlarz, Łaziebna 1

Pokrywka Józef, żyda Arnolda Szmanta, spedytor międzynarodowy, plac dr. Metziga 23

Izabella Pietrzakowa, żyda Ic. Działowskiego, skórnik, Wolności 26

Adm. Meyer, właśc. E. Tarłowski, Łódź, żyda Pestmanna, skład obuwia, Leszczyńskich 44

Tödling Alfred, żyda Dawida Grünbauma, krawiec, Nowy Rynek 3-5

Swiątek, żyda Banacha, domokrążca, Nowy Rynek

Gernd Eliza, żyda Kibla, skład Bracka 13

Herkner Hugon, żyda I. Rozenkranca, skład, Gabr. Narutowicza 3

Zdając sobie należycie sprawę z przerażającego stanu posiadania żydowskiego w Polsce — dochodzącego w niektórych dziedzinach do stanowiska monopolistycznego — rozpoczęliśmy od kilku lat walkę z tym objawem. Stronnictwo Narodowe w Lesznie już od dłuższego czasu prowadzi na terenie lokalnym akcję odżydzeniową z wielkim rezultatem. Jak dotąd, w zbyt krótkim czasie, już poszczycić się możemy z pełnym sukcesem przeprowadzenie odżydzenia handlu naszego i rzemiosła, oraz uświadomienia społeczeństwa. W myśl naszych haseł i programu oraz poczucia narodowego przystępujemy do realizacji dalszych etapów odżydzenia naszego miasta i powiatu.

Dziś zwracamy się do wszystkich właścicieli nieruchomości-Polaków, którzy w swych domach mieszkalnych, przemysłowych i magazynowych przetrzymują, zechcieli wypowiedzieć im dzierżawne objekty. Niech każdy dany gospodarz wreszcie zrozumie wielką potrzebę tego i czynem swoim dołoży cegiełkę do odbudowania Polski Narodowej. Nasza prośba musi znaleźć uznanie wśród społeczeństwa polskiego — a nie sprzeciwy.

A więc wyzbycie się żydostwa — zależne jest od wszystkich właścicieli nieruchomości a przede wszystkim Polaków.

Z upornymi zmuszeni będziemy podjąć walkę.

Powyżej podajemy spis właścicieli nieruchomości, mających lokatorów żydów.

W spisie tym uderza duża ilość właścicieli domów Niemców. W swojej ojczyźnie inaczej postępują.

Publiczne ZEBRANIE
Stron. Narodowego

odbędzie się w Strzelnicy 22 maja o godzinie 16-tej

Przemawiać będą prelegenci zamiejscowi

O liczny udział prosi **ZARZĄD**

Zle się dzieje w praktyce Ubezp. Społecz. w Lesznie

Jak wiadomo chorzy, którzy podlegają opiece Ubezp. Społecznej w Lesznie, zostają przewiezieni do Rawicza.

Pomijając tu krzywdę, którą się wyrządza kupcom i wogóle obywatelstwu, przez to, że szpital swych zapotrzebowań tu nie pokrywa, trzeba potępić następujący fakt:

Pewien bezrobotny robotnik (bezpartyjny) ma dwoje dzieci ciężko chorych. Jedno z nich musiało się poddać operacji bardzo poważnej. I o dziwo musiało być też przewiezione do Rawicza. Weźmy więc pod uwagę, że dziecko kilkuletnie, przywiązane do rodziców, bierze się przemocą do miasta o kilkadziesiąt kilometrów oddalonego. Dziecko to oprócz cierpień, tęskni, gdyż nie może oglądać rodzica, bo rodzice nie mają na to aby kupić bilet kolejowy za 3,50 zł. Jeżeli chce, to musi pojechać na pożyczonym rowerze, o ile oczywiście ktoś za darmo pożyczy.

Zapytujemy więc, czy chory a przynajmniej chore dziecko, nie czuje się lepiej i prędzej wyzdrowieje widząc rodzica codziennie, choćby godzinkę. I czy przewożenie chorych nie pochłania dużo wydatków, no i wogóle szkodzi temu przewożonemu.

Na ten temat prosilibyśmy Szan. Publiczność na naszych łamach się wypowiedzieć. „Ubezpieczony".

Czy robotnik musi być komunistą?

Otóż prosta odpowiedź. Nie!, bo pocóż nam Polakom wołać o pomoc jakieś międzynarodówki, które idą krok w krok z żydem światowym, żydem kapitalistą wyzyskiwaczem rąk polskiego robotnika.

Dobry Polak nie potrzebuje obcej pomocy. I nędza nie odbierze mu patriotyzmu.

Miejsce robotnika polaka-katolika to

W STRONNICTWIE NARODOWYM

które walczy o ustrój zapewniający dobrobyt każdemu pracującemu Polakowi.

Niech ucieka z Polski żyd w liczbie 4 milionów, to zabraknie rąk polskich i zapanuje jedność i braterstwo.

My sami sobie pomożemy.

(Robotnik.)

Humor

MIĘDZY URZĘDNIKAMI

— Co porabia pański syn?

— Studiuje prawo

— Jakto? Jeszcze studiuje? Przecież pan mi to samo mówił przed 10 laty.

Bo on studiuje już 12 lat.

— To ciekawe. Za 3 lata będzie mu przysługiwała emerytura.

ŻYDOWSKA KALKULACJA

Moszek Szwarcglass, przyszedł do sklepu swego współwyznawcy, żeby kupić kapelusz; wreszcie wybiera jeden.

— Nu, ile pan potrzebujesz chcieć dać za tego kapelusza?

— Co, za tego kapelusza? To jest wiedeński towar. 50 zł.

Moszek myśli:

— Nu, jak on mówi 50, to mysli 40, jak myśli 40, to odda za 30, jak on odda za 30, to un jest wart 20, a jak un jest wart 20, to mogę mu dac 10.

I głośno dodaje:

— Ny, ja mogę dać 5 zł.

TO PRAWDA

— Dlaczego pan profesor twierdzi, że kobiety mają wrodzoną zdolność do weterynarii?

— Oj mój panie, czy to jednego osła żona wyleczyła?

NA BALU URZĘDNICZYM

Czy mogę prosić koleżankę?

— Do walca, czy do fokstrota?

— Nie... do pierwszego... o 10 złotych.

JEGO CZĘŚĆ

— Ola Boga kumie, gdzie to was tak zbili?

— Ano, dzieliliśmy spadek po teściu, to ja swoją część też dostałem.

Jak grom z pogodnego nieba wstrząsnęła naszym miastem wiadomość o skręceniu karku nielubianego ogólnie na gruncie leszczyńskim „Maca-nosa"

Ignasia Wróbelka

żonatego kawalera

Społeczeństwo polskie jednak nie poniosło szkody, bo to nie nasz poczciwy wróbel, — to „wróbelek" o czerwonych piórkach i symbolicznej, pięcioramiennej gwieździe, żerujący na honorze powstańca wielkopolskiego w obronie krzywonosych kruków.

Nie będziesz wróbelku miał żeru na naszym terenie, o to postarają się nasze szare wróble.

Pogrzebanie zimnego ciała przesiąkniętego żydofilstwem i czosnkiem, odbędzie się w szabat na cmentarzu żydowskim wśród kolegów Izraela, których za życia gorliwie bronił. „A giten cześć"!

Adres Redakcji i Admin.: Leszno, ul. św. Mikołaja 3. Wydawnictwo przyjmuje ogłoszenia wyłącznie tylko od firm chrześcijańskich. Wydawca: Referat Gosp. Stron. Nar. w Lesznie. Za redakcję odpowiedzialny Jan Skórski z Leszna
Odbito czcionkami Drukarni Polskiej, Leszno, Nowy Rynek 26